# NOWE SIEMIANOWICE

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

NR 8 (102) www.nowe.siemianowice.pl 18 KWIETNIA 2012


# Ramię w ramię - dla miasta

Dzięki licznym, wspólnym działaniom miasta i spółdzielni mieszkaniowych młodzi siemianowiczanie nie mają kłopotu z zagospodarowaniem swojego wolnego czasu

str.5

# Chrońmy nasze dziedzictwo!

str.3

# Harcerstwo szkołą patriotyzmu

str.6



## 221. ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA
## 91. ROCZNICA WYBUCHU III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

PREZYDENT MIASTA SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE JACEK GUZY ZAPRASZA

3 MAJA, GODZ. 8.00 - KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO,
UROCZYSTA MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY.
GODZ. 9.30 - RYNEK MIEJSKI, ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIKIEM POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH,
GODZ. 11.00 - KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W WILLI FITZNERA PRZY UL. 27 STYCZNIA 3.

8 MAJA, GODZ. 12.00 -
UROCZYSTE ZŁOŻENIE KWIATÓW
PRZY PŁYCIE GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA NA RYNKU MIEJSKIM





# OD REDAKCJI

## W harcerstwie jest jakaś magia

85-lecie harcerstwa w Michałkowicach to kolejna okazja do spotkania się kolejnych pokoleń harcerzy. Zmieniają się mody, ale zawsze dla iluś tam młodych ludzi harcerstwo wydaje się być atrakcyjne. Pojawiają się i znikają różne organizacje i stowarzyszenia, a także różne ruchy i subkultury, a harcerstwo trwa. Jest w nim bowiem jakaś magia, jakiś szczególny urok.

To właśnie na obozie harcerskim, prócz zdobywania różnego rodzaju sprawności, zacząłem zbierać punkty do Górskiej Odznaki Turystycznej. Pamiętam, że pierwszą pieczątkę do książeczki GOT wbito mi w schronisku na Błatniej.

Minęło jakieś trzydzieści lat, odkąd nie zbieram już punktów GOT, ale po górach chodzę regularnie – rokrocznie latem i zimą przemierzam górskie szlaki, delektując się pięknem polskich gór. Czy gdyby nie ów obóz harcerski, nie chodziłbym dziś po górach? Nie wiem, być może...

Ale pamiętam też, jak na tymże obozie śpiewaliśmy przy ognisku Hymn Szarych Szeregów. Były to czasy głębokiej komuny, wiele lat przed powstaniem „Solidarności", a z naszych gardeł płynęły słowa.

*Będziemy szli przez Polskę Szarymi Szeregami*
*I będzie prawo z nami i będzie Bóg nad nami*
*I będziem szli jak hymny wskroś miast, wskroś wsi, polami*
*I będziem równać w prawo Szarymi Szeregami*

*Gdy rzucą nam wyzwanie ze wschodu czy z zachodu*
*Zawisza miecz nam poda i ruszym do pochodu*
*Zadudni ziemia czarna gąsienic tysiącami*
*I będziem szli do boju Szarymi Szeregami*

Czułem wtedy, a myślę, że podobnie czuli i inni, że jesteśmy spadkobiercami tych, którzy trzydzieści kilka lat wcześniej składali w ofierze swe młode życie, z bohaterami książek „Kamienie na szaniec" i „Zośka i Parasol" Aleksandra Kamińskiego oraz „Harcerze wierni do ostatka" Józefa Kreta, o których to opowiadali nam nasi przełożeni w trakcie wieczornych pogadanek.

Myślę, że to samo czuli siemianowiccy harcerze 4 grudnia minionego roku, kiedy stali z zapalonymi pochodniami pod pomnikiem upamiętniającym Józefa Skrzeka i Pawła Wójcika, oddając hołd swym bohaterskim poprzednikom. W harcerstwie jest bowiem jakaś magia...

**Wojciech Kempa**
**Redaktor Naczelny**

# Znajdź zdjęcie prezydenta!




Można już podziwiać efekty dwudniowej akcji pn. Portret Ślązaka, organizowanej przez Stowarzyszenie „Grupa Twórcza Ocochodzi". Wśród kilkuset zdjęć mieszkańców naszego regionu znalazły się także fotografie prezydenta Siemianowic Śl. Jacka Guzego oraz Andrzeja Gościniaka, przewodniczącego Sejmiku Śląskiego.

Idea dwudniowego przedsięwzięcia jest prosta.

- Chcemy promować nasz Śląsk poprzez ludzi, którzy tutaj żyją, pracują, uczą się. Planowaliśmy pokazać siłę tkwiącą w różnorodności i o, mam nadzieję, nam się udało – mówi Paweł Brzenczek, prezes Stowarzyszenia „Ocochodzi".

Fotografowie przez dwa dni – w Katowicach i Gliwicach – robili nieodpłatnie zdjęcia mieszkańców naszego regionu. Nie zabrakło również prezydenta Siemianowic Śl.

- Dla mnie bardzo dobry pomysł, który udowadnia jeszcze raz, że w dobie wszechogarniającej komercji można jeszcze zorganizować coś spontanicznego. Nie mogło mnie zabraknąć – mówi Jacek Guzy.

Obecnie efekt pracy widoczny jest na stronie http://www.portretslazaka.pl/. Później zdjęcia, w formie obrazu, przekazane będą na rzecz Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Patronat honorowy nad akcją objął Kazimierz Kutz, senator RP. Patronaci medialni to: portal gdziebytu.pl, TVP Katowice, Gazeta Wyborcza, Antyradio i Babska Silesia.

Przedsięwzięcie współfinansowane było z budżetu miasta Katowice oraz budżetu samorządu miasta Gliwice.

(mit)

# W ukraińskiej telewizji



Lesya Vakulyuk, warszawska korespondentka ukraińskiej telewizji Inter TV przyjechała kilkanaście dni temu specjalnie do Siemianowic Śl., żeby zrobić materiał o tutejszym Samodzielnym Publicznym Zakładzie Terapii Uzależnień i Współuzależnień.

Efekty dziennikarskiej pracy kolegów zza wschodniej granicy można oglądać pod adresem: http://podrobnosti.ua/podrobnosti/2012/04/05/830131.html#comments.

- Pierwszy telefon z Ukrainy w tej sprawie były przede wszystkim ogromnym zaskoczeniem, ale też trochę dumą, że o naszych metodach i efektach jakie przynoszą w leczeniu osób uzależnionych słychać poza granicami naszego miasta a nawet kraju – mówi Lech Cierpioł, dyrektor placówki.

Dziennikarze z Inter TV interesowali się szczególnie seksoholikami, pracoholikami i zakupoholikami – których także można znaleźć wśród pacjentów Lecha Cierpioła i tutejszych terapeutów.

- Uzależnić można się od wszystkiego – nie ma wątpliwości dyrektor. – Mechanizm jest bardzo podobny niezależnie od podmiotu uzależniającego. Może to być alkohol, narkotyki, ale też właśnie seks, zakupy, czy praca. (mit)

# Już ponad 3000 znajomych!




Nasze konto na Facebooku „Siemianowice Dobre Bo Śląskie" ma już przeszło 3000 znajomych i de facto każdego dnia ich przybywa. Istniejemy w największym portalu społecznościowym na świecie od niespełna roku. Na następne lata mamy jedną zapowiedź: nie będziecie się z nami nudzić, kolejnych atrakcji nie zabraknie.

Dokładnie 31 maja 2011 r. utworzyliśmy konto „Siemianowice Dobre Bo Śląskie" – jako element całej kampanii promocyjnej (powstałej m.in. na kanwie słów jednego ze znanych polityków o zakamuflowanej opcji niemieckiej). Teraz, po niespełna roku, możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że to był dobry kierunek. Konto na Facebooku bije każdego dnia kolejne rekordy. Internauci licznie i bardzo szybko reagują na nasz konkurs fotograficzny. To trochę zabawa, poznawanie historii i poznawanie własnego miasta. Na koncie „Siemianowice Dobre Bo Śląskie" publikujemy także Wasze zdjęcia. Okazuje się, że w swoich archiwach (i nie tylko) posiadacie prawdziwe skarby.

Jakie mamy plany? Z pewnością do czasu naszych drugich urodzin nie zabraknie kolejnych atrakcji (także tych z nagrodami). Bądźcie z nami więc dalej i namawiajcie do tego znajomych. Warto! (mit)

# Nagroda im. Korfantego




W tym roku uroczystość wręczenia Nagród im. Wojciecha Korfantego po raz pierwszy odbędzie się w Siemianowicach Śląskich. Nagroda ta przyznawana jest osobom, które w sposób szczególny zasłużyły się dla naszego regionu.

W toku rozmów, które Andrzej Karusta, prezes koła Tuwim Związku Górnośląskiego, prowadził z prezydentem Jackiem Guzym na temat imprez, jakie Związek Górnośląski mógłby organizować w powstającym w Michałkowicach Parku Tradycji, pojawiła się sprawa Nagród im. Wojciecha Korfantego.

- Siemianowice Śląskie to miejsce najwłaściwsze dla tej uroczystości – stwierdził Andrzej Karusta. – Tu się ten wielki Górnoślązak, ten wielki Polak urodził. Prezydent sam wyszedł z inicjatywą, aby uroczystość wręczenia Nagród im. Wojciecha Korfantego odbyła się właśnie w Siemianowicach. Dodam, że w tym roku będziemy mieli dwudziestą edycję jej przyznawania. Prezydent zaproponował, by uroczystość odbyła się w Willi Fitznera. Przekazałem tę propozycję władzom Związku Górnośląskiego i wszystkim przypadła ona do gustu. Dodajmy, że na stronie Związku Górnośląskiego, który jest organizatorem uroczystości, możemy przeczytać: „Osoba patrona nagrody nie jest przypadkowa; sprawy o które walczył, ideały które głosił znajdują się także w tekście Deklaracji Związku Górnośląskiego."

Niewątpliwie, wartościom tym pozostajemy tu w Siemianowicach Śląskich, rodzinnym mieście Wojciecha Korfantego, wierni. WK

# Zbiórka mebli

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich zwraca się do mieszkańców naszego miasta o pomoc w skompletowaniu mebli do mieszkania podopiecznego MOPS. Jeżeli ktoś z Państwa posiada zbędne, lecz zdatne do użytku łóżko lub wersalkę, pościel, ręczniki, sztućce, garnki i meble, którymi można wyposażyć mieszkanie, prosimy o pilny kontakt z Kierownikiem Działu Opieki nad Osobami Starszymi i Niepełnosprawnymi w MOPS, Stefanią Olszą pod nr tel. 765 72 10 lub w siedzibie MOPS przy ulicy Szkolnej 17 w pokoju nr 10.

CZYTAJ RÓWNIEŻ




www.siemianowice.pl

# Nieudana ucieczka

W minioną niedzielę, tuż po godz. 18.00 mieszkaniec Siemianowic Śląskich zauważył jadące niepewnie audi, które na ul. Kasztanowej najechało na tył prawidłowo zaparkowanego pojazdu marki Renault, które z kolei dobiło do następnego zaparkowanego pojazdu marki Chrysler. Kierowca audi oddalił się z miejsca zdarzenia, pozostawiając na miejscu swój pojazd. Podejrzewając, że kierowca tego pojazdu może być nietrzeźwy, postanowił zadzwonić na Policję, a sam pobiegł za oddalającym się sprawcą. Kilkanaście minut później na ul. Kasztanowej, 26-letni kierowca audi został zatrzymany przez policjantów drogówki. Po zbadaniu jego stanu trzeźwości okazało się, że miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. O losie mężczyzny zdecyduje prokurator i sąd. 26-latek odpowie za jazdę na „podwójnym gazie" oraz spowodowanie kolizji.

O SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH CZYTAJ RÓWNIEŻ NA FACEBOOKU




NOWE SIEMIANOWICE

Redakcja
Redakcja „Nowe Siemianowice",
Urząd Miasta Siemianowice Śl.,
ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śl.
Telefony:
(32) 7 605 222
(32) 7 605 307
Poczta e-mail:
ns_redakcja@um.siemianowice.pl

Redaktor Naczelny: Wojciech Kempa
Redaktor techniczny: Szymon Duczek
Zespół redakcyjny:
Wydział Kultury, Promocji i Sportu
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wydawca
Urząd Miasta, ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śląskie
Druk: Agora Tychy

# W trosce o tradycję

**Jeden z tych czytelników, których bez zbędnego nadęcia nazwać można prawdziwymi miłośnikami Siemianowic Śląskich, Jan Wieczorek, zainteresował nas sprawą obiektów znajdujących się na terenie zlikwidowanej KWK „Michał".**

Jan Wywiórka



Foto: Szymon Duczek

- Zarówno mozaika jak i posterunki znajdują się w bliskiej odległości Parku Tradycji - wskazuje Jan Wieczorek.

Chodzi o mozaikę z motywem górniczym na murze ogrodzenia od strony ul. E. Orzeszkowej oraz dwa posterunki wartownicze, z tego jeden zlokalizowany w okolicy ciepłociągu, niedaleko stawu w Parku Górnik.

- Te obiekty przypominają o przemysłowej historii naszego miasta oraz o heroicznej obronie KWK „Michał" przed niemiecką napaścią w 1939 roku – mówi pan Jan. - Zarówno mozaika jak i posterunki znajdują się w bliskiej odległości Parku Tradycji. Zanim pojawi się niekontrolowany pomysł usunięcia tych obiektów przy okazji kolejnej inwestycji, można o nie zadbać z przeznaczeniem do Parku – kontynuuje.

Czy faktycznie mozaika i posterunki mogłyby ubogacić znajdujący się w końcowej fazie powstawania Park Tradycji? Co o pomyśle Czytelnika sądzą w siemianowickim magistracie?

Marian Stanaszek, Naczelnik Wydziału Infrastruktury i Rozwoju Miasta, dostrzegając bezsporną wartość mozaiki i posterunków, chciałby jednak uzyskać najpierw opinię odnośnie znaczenia kulturalnego, historycznego tychże obiektów. To stanowić by mogło dopiero przyzwolenie do dalszych ewentualnych działań. W Referacie Kultury Urzędu Miasta temat również spotkał się z zainteresowaniem, aczkolwiek wiążące ma być stanowisko przewodniczącego Komisji Historycznej działającej przy Prezydencie Miasta, Henryka Falkusa, tym bardziej, że ten jest przecież Skarbnikiem Miasta, a środki finansowe mogą tu odegrać niebagatelne znaczenie.

- Podjąłem już pierwsze rozmowy w tej sprawie – mówi H. Falkus. - Mozaika wymaga odnowienia i jako znajdująca się w bezpośredniej bliskości Parku Tradycji, powinna zostać na swoim miejscu. Jeśli chodzi o posterunki wartownicze, są to zbyt duże obiekty, choć oczywiście godne uwagi, by je przenosić jako eksponaty do Parku. Poza tym, niestety, trudno w miejskiej kasie znaleźć dodatkowe środki na ewentualne zadania z tym związane – podsumowuje.

Poprosiliśmy też o wypowiedź Małgorzatę Derus, Miejskiego Konserwatora Zabytków.

- W kontekście dziedzictwa postindustrialnego naszego miasta z pewnością są to rzeczy warte uwagi. Szczególnie mozaika autorstwa Stanisława Barnasia, datowana na lata 70. ubiegłego wieku. Widzę tu jednak trudności natury prawnej, gdyż miasto nie może ingerować w obiekty, znajdujące się na prywatnych terenach – mówi M. Derus.

Artur Garbas z Muzeum Miejskiego obiecuje, że zrobi wszystko, by te pamiątki po przemysłowej historii Siemianowic zachować.

- W najbliższym czasie zastanowimy się nad tym, jak to zrobić, ale na pewno zachowamy, bezwzględnie zachowamy – podkreśla A. Garbas.

Wierzymy, że i tym razem Siemianowice Śląskie potwierdzą, że dbają o tradycję.

# Żądasz czystości?

**Dzikie wysypiska śmieci nie należą do widoków upiększających nasze miasto. Nie należą też do widoków rzadkich, niestety.**

Jan Wywiórka



Foto: Wojciech Kempa

- Codziennie, idąc do pracy, mija Pan to miejsce – powiedziała czytelniczka „Nowych Siemianowic", zwracając się do Wojciecha Kempy. – Chodzi o przejście między ulicą Okrężną i Szkolną, tam gdzie kiedyś były tory kolejki wąskotorowej. Mógłby Pan się tym zająć w gazecie.

„Żądasz czystości, zachowaj ją sam" – brzmi slogan z słusznie minionych czasów. Czy aż taki głupi? Publikowane przez nas zdjęcie zostało zrobione raptem dziesięć dni temu (wzdłuż trasy wąskotorówki), a z pewnością nawet dziś zrobić można nowsze fotografie niechlubnego obiektu.

Śmiecenie nie pozostaje bezkarne.

- Jeżeli uda się ustalić sprawcę zanieczyszczenia, grzywna wynosi do 500 zł, a w postępowaniu sądowym do 5 tys. zł – mówi komendant siemianowickiej Straży Miejskiej, Piotr Saternus. - Podobnie jak w przypadku psich odchodów, tak i tutaj kłania się kultura osobista – kontynuuje P. Saternus.

Komendant chwali się też udziałem w zeszłorocznej akcji „Życie po śmieciach", w wyniku której udało się usunąć śmieci m.in. z ul. Starej Katowickiej i ul. Chemicznej. Co jednak ze śmieciami, nazwijmy je bezpańskimi? Powinna je usuwać gmina. Tak też robi. Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta zlikwidował w zeszłym roku 12 dzikich wysypisk. Łącznie było na nich prawie 87 ton śmieci. Proces ten kosztował miasto ok. 13 tys. zł. Dzikie wysypiska nie powstają siłami natury. Niestety, nieznani sprawcy przynoszą tu śmieci pod osłoną nocy. Rano, idąc ulicami miasta, krytykują głośno, jak to wszędzie brudno. Nie usprawiedliwiamy ich, ale czy sprawy nie można rozwiązać bez mandatów i odwoływania się do górnolotnych idei ekologicznych? Sprawdzamy, w jeszcze czynnym składowisku Landeco, czy możliwy jest wjazd prywatnym samochodem, z powiedzmy metrem sześciennym odpadów budowlanych, których nie chcemy wyrzucić w lesie.

- Nie przyjmujemy odpadów od osób prywatnych – otrzymujemy grzeczną, acz stanowczą odpowiedź.

Więc? Jest rozwiązanie: w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej możemy wynająć za 185 zł netto kontener, który potem, za następne 133 zł (+ vat) MPGKiM wysypie na Landeco. Śmieci kosztują. Śmiecenie nie popłaca.

# GŁOS Z RADY

## Przyglądają się finansom miasta



Grzegorz Jurkiewicz

30 marca do Rady Miasta wpłynęło sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta w roku 2011. Teraz zajmuje się nim Komisja Rewizyjna RM.

- 12 kwietnia Komisja rozpoczęła procedurę związaną z analizą materiałów z wykonania budżetu – zdradził nam Grzegorz Jurkiewicz, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. – Na pierwszym posiedzeniu poświęconym tej kwestii Komisja wysłuchała wyjaśnień skarbnika Miasta Henryka Falkusa oraz pani naczelnik Wydziału Finansowego Marii Sala, a także zawnioskowała o przekazanie dokumentów związanych z realizacją uchwał Rady Miasta i zarządzeń prezydenta oraz dokumentów pokontrolnych z przeprowadzonych audytów, kontroli wewnętrznych i zewnętrznych przeprowadzonych w Urzędzie Miasta, a dotyczących roku 2011.

Uchwalając budżet na rok 2011, zaplanowano dochody na poziomie 218.131.970 zł, a wydatki na 237.080.282 zł. W późniejszym czasie dokonano korekt budżetu, zwiększając planowane dochody o 8.986.624,33 zł, a planowane wydatki o 7.319.112,33 zł. Oznacza to, że deficyt, który w świetle wstępnych założeń miał wynosić 18.948.312 zł, postanowiono zmniejszyć do 17.280.800 zł. Wdrożony w późniejszym czasie program oszczędnościowy sprawił, że o ile planowane (po zmianach) dochody wykonano w przeszło 99 procentach, o tyle wydatki – w 93 procentach. Ostatecznie więc deficyt zamknął się kwotą 2.116.915,85 zł. Miasto wypracowało nadwyżkę operacyjną (dochody bieżące minus wydatki bieżące) w kwocie 565.404,58 zł. W rezultacie zmniejszeniu uległo zadłużenie Miasta, które na koniec minionego roku zamknęło się kwotą 74.617.079 zł, co stanowiło 33,15% w stosunku do dochodów budżetowych (wobec zaplanowanych 82.617.079 zł, tj. 37,87% w stosunku do dochodów budżetowych).

- Komisja powinna zakończyć procedowanie w połowie maja – podsumowuje Grzegorz Jurkiewicz. – Po zakończeniu analizy dokumentów Komisja wystąpi do Rady Miasta z wnioskiem o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta.

Wojciech Kempa

W telegraficznym skrócie przypominamy wybrane wydarzenia minionego czasu.

## Subiektywna kronika wydarzeń

- Prezydent Jacek Guzy spotkał się z Janem Grabowskim, prezesem firmy Eltekon w sprawie przekazania dalszych eksponatów do Parku Tradycji.
- W siedzibie Wspólnoty Siemianowickiej otwarto wystawę obrazów Brunona Skwary „Terapia i Pasja". Ekspozycja potrwa do 12 czerwca 2012 r.
- Wiosna Kulturalna, Dzień Otwarty, Międzyszkolny Turniej Strzelecki i turniej Cztery Pory Roku - to ostatnie imprezy zorganizowane w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych.
- Spotkanie organizacji pozarządowych było poświęcone budowie internetowej mapy aktywności organizacji pozarządowych.
- Na terenie MDK „Jordan" odbyły się eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.
- Obradowało Walne Zebranie Sprawozdawcze Siemianowickiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców.
- Pożegnaliśmy Stanisława Kaleję. Niespodziewana i podstępna choroba nie dała mu szansy podnieść tej ostatniej i najcięższej sztangi...
- Powstała infolinia przeznaczona dla osób niewidomych i słabowidzących, umożliwiająca poznanie treści ulotki leków w wersji dźwiękowej, pod bezpłatnym numerem tel. 800 706 848.
- Za wprowadzoną zmianą struktury organizacyjnej Urzędu Miasta, w dalszym ciągu trwają prace adaptacyjne do nowych warunków pracy.
- Siemianowicki policjant, aspirant Arkadiusz Wit został nominowany przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Siemianowicach Śl. do ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł". JW

# Rondo Gajdzika, Skwer Halora...

**Marian Jadwiszczok w imieniu klubu radnych „Forum Samorządowego" zamierza przedstawić na majowej sesji Rady Miasta projekt uchwały dotyczącej nadania powstałemu na Osiedlu Tuwima skwerowi imię Antoniego Halora, a budowanemu na Bytkowie rondu – imię Karola Gajdzika.**

Wojciech Kempa

- Jakiś czasu temu zaproponowałem na sesji, by zmienić nazwę ulicy Buczka na ulicę Antoniego Halora – opowiada Marian Jadwiszczok. – Nie muszę chyba tłumaczyć, kim był Antoni Halor i że zasługuje na to, by jego imieniem nazwać plac czy ulicę w mieście, z którym tak bardzo był związany i które sławił w swych książkach i w swych filmach. Mój pomysł spotkał się więc ze sporym poparciem. Odebrałem mnóstwo telefonów w tej sprawie. Rozmawiałem też z synem Antoniego Halora, który wyraził radość z tego pomysłu.

Marian Jadwiszczok „zaraził" swoim pomysłem także innych radnych „Forum Samorządowego", którzy podchwycili jego inicjatywę. Do pomysłu „zapalił się" też prezydent Jacek Guzy, któremu bardzo się on spodobał.



grafika: Adrian Merta

**Radni „Forum Samorządowego" chcą, aby budowane obecnie na Bytkowie rondo nosiło imię Karola Gajdzika.**

- Uznaliśmy wspólnie, że konieczne jest także uhonorowanie postaci Karola Gajdzika – kontynuuje radny Jadwiszczok. – Winniśmy się, jako siemianowiczanie, wręcz wstydzić, że do tej pory tak wspaniała postać, jaką był Karol Gajdzik, nie została uhonorowana ulicą bądź placem swojego imienia. Gajdzik przez całe życie mieszkał na Przełajce. To on stał na czele pułku, który zatrzymał niemieckie natarcie pod Górą św. Anny. Ostatnio po raz kolejny obejrzałem film poświęcony Gajdzikowi i uznałem, że winieniem zrobić wszystko, aby tę postać uhonorować.

Ale oto pojawił się problem – pieniądze...

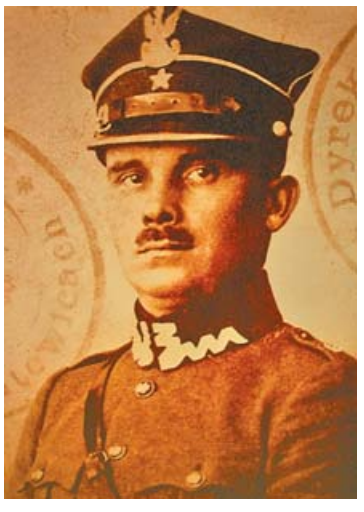
- Oczywiście, siemianowiczanie woleliby mieszkać na ulicy Halora czy Gajdzika niż na Buczka czy Świerczewskiego, ale gdy pojawia się kwestia związanej z tym wymiany dokumentów, a co za tym idzie – konieczność poniesienia określonych kosztów, entuzjazm gaśnie – konstatuje Marian Jadwiszczok. – Doszliśmy więc do wniosku, że należy poszukać rozwiązań kompromisowych. Może to nawet lepiej, że imieniem Halora nazwany zostanie skwer zlokalizowany w pobliżu miejsca, gdzie spędził on większą część swojego życia, a imieniem Gajdzika – nowo budowane rondo...

# Bohater spod Góry św. Anny

**Karol Gajdzik urodził się 4 listopada 1883 r. na Przełajce, dziś będącej najdalej na północ położoną dzielnicą Siemianowic Śląskich.**

Należał do najwybitniejszych dowódców powstańczych. W trzecim Powstaniu Śląskim dowodził 4 pułkiem piechoty, którego III batalion utworzyli powstańcy z Siemianowic i Laurahütty. Kiedy 21 maja 1921 roku Niemcy podjęli natarcie na Górę św. Anny, na pomoc krwawiącym tam pułkom skierowany został między innymi I batalion pułku Gajdzika, który to wyruszył na front 23 maja. 2 czerwca w ślad za nim ruszyły pozostałe pododdziały pułku, w tym liczący przeszło 500 powstańców batalion siemianowicki. W dniach 4-7 czerwca pułk Gajdzika stoczył u podnóża Góry św. Anny krwawą bitwę. Straty pułku w zabitych, rannych i zaginionych sięgały połowy stanu wyjściowego pułku, ale niemieckie natarcie, które miało otworzyć Niemcom drogę w głąb Górnego Śląska, zostało zatrzymane.

Kiedy w roku 1939 ciemne chmury znów zawisły nad Polską, spośród byłych powstańców zorganizował oddział samoobrony, którego komendę, mimo zaawansowanego wieku, objął osobiście. Grupa ta od końca sierpnia 1939 r. kontrolowała rejon Bańgowa i Przełajki. Podczas odwrotu, wraz ze swoim oddziałem, dotarł Gajdzik do Gołonoga, gdzie oddział rozwiązał, zaś sztandar powstańczy polecił zakopać.



Wkrótce potem został aresztowany przez gestapo i po brutalnym śledztwie przewieziony został do więzienia w Rawiczu, skąd 24 września 1939 r. skierowano go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Tam spędził całą II wojnę światową. Wolność odzyskał 30 kwietnia 1945 r. przeżywszy ewakuację obozu w Buchenwaldzie i słynny marsz śmierci.

Po powrocie na Przełajkę zaangażował się w budowę kościoła, który powstał na działce należącej dotąd do Rozalii i Karola Gajdzików.

Schorowany Gajdzik, który po powrocie z Buchenwaldu nie odzyskał już nigdy zdrowia, zmarł w swej rodzinnej Przełajce 30 sierpnia 1955 r.

Wojciech Kempa

# Antoni i muzy

**W tym roku obchodzimy 75 rocznicę urodzin Antoniego Halora. Za „Pulsem miasta" publikujemy fragmenty tekstu poświęconego artyście, pióra Ewy Roch-Wyrzykowskiej.**



Był człowiekiem renesansu, nad którego kołyską, jak trzy dobre wróżki stanęły kiedyś muzy, obdarowując go wszechstronną wrażliwością artystyczną, talentami, dzięki którym mógł wypowiadać się pędzlem, piórem, obrazem filmowym. I w każdej z tych sfer, przykuwał uwagę bardzo indywidualnym widzeniem świata – nasyconym poezją, urodą barw, pulsującym emocjami. Antoni Halor – rodowity siemianowiczanin, dla którego ta „mała Ojczyzna" stanowiła bezmiar twórczej inspiracji, urodził się 12 lipca 1937 roku. Z pierwszego wykształcenia był plastykiem. Od początku jednak wiedział, że chce zostać reżyserem filmowym. Takie preludium do kształcenia się w reżyserskim fachu zaowocowało ogromną, stanowiącą jego „firmowy znak", malarskością filmów, urodą kadru. Nie znaczy to oczywiście, że lata spędzone w Akademii, nie przyniosły plonu w postaci dzieł plastycznych. Pełnię inwencji Halor rozwinął w twórczości filmowej – tej, która stanowiła najbliższą jego sercu dziedzinę artystycznej wypowiedzi. Pokłonem złożonym rodzinnym Siemianowicom Śląskim był nakręcony jeszcze w PWSTiF w kolorowej, szerokoekranowej konwencji westernu dokument „Pożegnanie kolejki" o likwidowanej wówczas dojazdowej kolejce górniczej kopalni „Siemianowice" oraz późniejsza „Ulica, o której trochę wiem" – dokument o przemianie obyczajowej, jaka dotknęła górnośląskie osiedla robotnicze, z elementami autobiografii twórcy. O ile twórczość filmowa Antoniego Halora, nosiła w sobie piętno goryczy, zadumania, melancholii wobec odchodzącego w przeszłość świata, o tyle jego literacka spuścizna, wprowadza czytelnika – jako, że jej głównym tematem jest śląski folklor – w świat, którego rzeczywiste barwy, pomieszane z klimatem śląskich legend i baśni, śląskiego dowcipu, epatuje urokiem, któremu nie sposób się oprzeć. Artysta dotarł do źródła, ale ze śląską ziemią, z rodzinnymi Siemianowicami, nie rozstał się, bo przecież wszędzie tu cząstkę swej duszy zostawił…

# Spółdzielnie mają się dobrze. Bez polityków

**Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła 2012 rok Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. W kraju nad Wisłą nie brakuje polityków, którym spółdzielnie mieszkaniowe po prostu się nie podobają. Dowodem są kolejne, absurdalne projekty ustaw. Mimo tego spółdzielnie mają się w miarę dobrze, zwłaszcza jeżeli na odpowiednim poziomie zagwarantowana jest współpraca z samorządami. Tak jak w Siemianowicach Śląskich.**

Michał Tabaka

Trudno uwierzyć, że kraj taki jak Polska, należący do Unii Europejskiej, podejmuje działania, które zmniejszają wpływ spółdzielczości na jego gospodarkę. I to w sytuacji, gdy pozostała część demokratycznego świata stara się zachęcać do budowania gospodarki opartej na spółdzielczości. Dlaczego? – pytała retorycznie Dame Pauline Green, przewodnicząca Międzynarodowego Związku Spółdzielczego podczas zeszłorocznych obrad Kongresu Spółdzielczego w warszawskiej Sali Kongresowej.

Nie zabrakło również głosu Alfreda Domagalskiego, prezesa zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej.

- Organizacja Narodów Zjednoczonych przecież nieprzypadkowo bieżący rok ustaliła Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. Bo w tych czasach, kiedy mocno nadwyrężono zaufanie do wszelkich instytucji, szczególnie finansowych, należy skierować się właśnie ku spółdzielczości – kluczowego czynnika rozwoju gospodarczego i społecznego – stwierdził.

Trudno dziwić się tym głosom i też temu, że zeszłoroczny zjazd polskich spółdzielców poświęcony był głównie zamierzeniom polityków. Rządzący przygotowywali projekt Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w ekspresowym tempie. Proponowane rozwiązania mówiły m.in. o możliwości przekształcenia spółdzielni we wspólnotę mieszkaniową, zmianę administratora, możliwość kontrolowania zarządu, ograniczenie władzy prezesów i zmniejszenie opłat ponoszonych przez spółdzielców. Największa krytyka spłynęła na jeden z artykułów proponowanej Ustawy, który mówił o tym, że jeśli chociaż jedno mieszkanie w bloku ma prawo odrębnej własności, czyli założoną księgę wieczystą - budynek stanie się wspólnotą.

Na całe szczęście proponowane zmiany przepadły w sejmowym głosowaniu. To nie znaczy jednak, że spółdzielcy mogą już spać spokojnie. Resort infrastruktury zapowiada nową ustawę, na mocy której spółdzielnie mieszkaniowe będą miały więcej czasu na przygotowanie lokalu do wykupu. Stanie się też znów możliwe przekształcanie mieszkań lokatorskich we własnościowe.

Dla większości ekspertów tak naprawdę najlepszym wyjściem z sytuacji byłby społeczny projekt ustawy. Najlepiej jakby opierał się na dobrych, istniejących już dokumentach. To chociażby rozwiązania proponowane w 2005 r. przez ówczesnego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz te, które nawiązywały do wyśmienitych przepisów (w tym zakresie) z 1920 r., a za którymi optował z kolei inny były prezydent – Lech Kaczyński.

- Na bazie tych dwóch prezydenckich projektów, w porozumieniu z prawnikami, którzy znają prawo spółdzielcze i rozumieją jego sens i są nie tylko teoretykami, ale również praktykami, bylibyśmy w stanie odpowiedni projekt przygotować – przekonuje prof. Henryk Cioch, senator z ramienia PiS, prawnik od lat zajmujący się problematyką spółdzielni.

Z pewnością sporo będzie do rozstrzygnięcia podczas tegorocznego V Kongresu Spółdzielczości, który zaplanowano na listopad. Czy jest szansa na wypracowanie lepszych rozwiązań? Znawcy tematu podkreślają, że najważniejsze by przy rozmowach byli sami spółdzielcy.

- Wcześniejsze rozwiązania prawne też nie były najszczęśliwsze, delikatnie rzecz ujmując – uważa Zbigniew Lekston, prezes Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, uhonorowany w zeszłym roku tytułem „Menadżer – Spółdzielca 2011". – Do tej pory niestety obowiązywała często zasada: o nas bez nas. Przy pracy podkomisji sejmowej przygotowującej swego czasu zmiany nie uczestniczył żaden przedstawiciel związków spółdzielczych.

O tym, iż rzeczywiście pozostawienie tematu samym zainteresowanym może popłacać świadczą liczne mechanizmy wypracowane do tej pory przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Warto w tym miejscu zaakcentować jeden z nich: współpracę z samorządem.

- Nie można tego przecenić – uważa Zbigniew Lekston. – Budowanie odpowiednich relacji nie tylko ze społecznością lokalną, ale także z władzą samorządową jest dla nas de facto obowiązkiem.

- Spółdzielnie mieszkaniowe to nie tylko bloki i mieszkania, to także a może przede wszystkim – tysiące ludzi, od których inicjatywy ruch spółdzielczy w ogóle się wywodzi (tylko w zasobach Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszka ok. 29 tys. ludzi – przyp. red.). To szczególny rodzaj samorządowości, tym bardziej więc co najmniej dziwne byłoby gdybyśmy nie potrafili się dogadać. W naszym mieście współpraca ze spółdzielniami układa się idealnie – przekonuje Jacek Guzy, prezydent Siemianowic Śl.

Rzeczywiście, w grodzie Siemiona prawie na każdym kroku można zobaczyć efekty współpracy gminy ze spółdzielniami. To chociażby parkingi przy ul. Kościelnej i Wyzwolenia, budynek mieszkalny przy ul. Sobieskiego (gdzie tak naprawdę spotkały się interesy trzech spółdzielni: Michał, Siemion i Fabud) oraz planowana budowa kolejnego boiska wielofunkcyjnego - przeznaczone będzie do gry w piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę oraz piłkę nożną dla drużyn pięcioosobowych – na osiedlu Bańgów. Tutaj rozmowy prowadzone były z SSM.

- Uzgodniono, że współpraca dotyczyć będzie zarówno finansowania obiektu, jak i spraw organizacyjnych. Siemianowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zadeklarowała bowiem, po zakończeniu budowy, opiekę nad boiskiem. W tym celu nawet planuje zatrudnienie konserwatora – mówi Dariusz Bochenek, pierwszy zastępca prezydenta Siemianowic Śl.

Spółdzielnie mieszkaniowe mogą mieć się, jak widać, bardzo dobrze. Wystarczy im nie przeszkadzać, a trochę pomagać, poszukiwać wspólnych interesów, które tak naprawdę są na wyciągnięcie ręki.



fotor: Ewa Roch-Wyrzykowska

**Dobrą współpracę między miastem a spółdzielniami widać u nas na każdym kroku.**

## Spółdzielnie w liczbach

Na świecie sektor spółdzielczy to nie tylko 1 miliard osób, ale także praca dla 100 milionów. W Unii Europejskiej jest ponad 130 tysięcy spółdzielni należących do 173 milionów obywateli i zatrudniających ponad 5,4 miliona osób.

**Najczęściej mówią o nas – bez nas – skarżą się spółdzielcy**



fotor: Szymon Duczek

## Środowiskowe – dla wszystkich

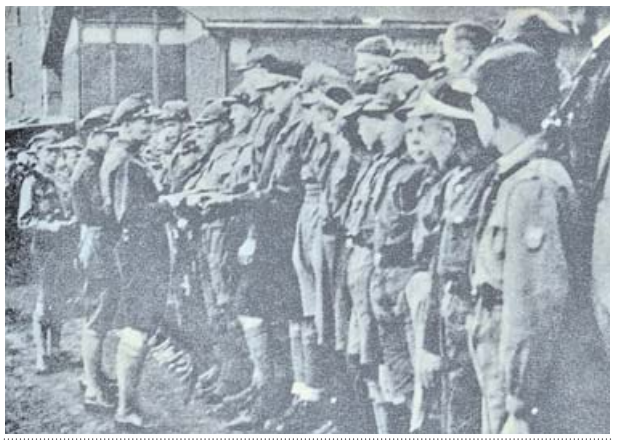
Boisko na osiedlu Bańgów będzie kolejnym obiektem środowiskowym w naszym mieście. Co to znaczy? Że nie jest ono przeznaczone jedynie dla wybranych, a inni muszą płacić. Siemianowickie boiska, także to które powstanie do końca wakacji, są dla wszystkich i bezpłatnie. Tak jest na boisku MDK „Jordan", Sporciku oraz licznych boiskach osiedlowych: na os. Chemik, Węzłowca, czy Wróbla i Korfantego. Liczą się tylko dobre chęci.

# 85-lecie ZHP w Michałkowicach

**19 kwietnia br. michałkowiccy harcerze uroczyście obchodzić będą 85-lecie działalności ZHP w Michałkowicach. Patronat nad obchodami objął prezydent Siemianowic Śląskich Jacek Guzy.**

## Szkoła patriotyzmu

I Męska Drużyna Harcerzy powstała w Michałkowicach 13 marca 1927 roku, obierając sobie za patrona Adama Mickiewicza. Wchodziła w skład Hufca Harcerskiego w Bytkowie, którego komendantem był wówczas ćwik Paweł Wróbel zasłużony w walce o polskość na Górnym Śląsku. Wśród założycieli drużyny znajdowali się: Jan Anders, Wilhelm Harazin i Paweł Płaczek. Kronika tej drużyny, jakże wzorowo prowadzona przez Teodora Okonia i rzetelnie dokumentowana fotografiami, podaje, że w 1928 roku do grona starszyzny drużyny przybywa Józef Skrzek, którego imię nosi obecnie 2 Drużyna Harcerzy w Michałkowicach.



Druhowie z Michałkowic składają przyrzeczenie harcerskie podczas uroczystego apelu hufca w Bytkowie w 1923 roku.

Od początku istnienia zadania drużyny koncentrują się na szkoleniach i ćwiczeniach harcerskich oraz, dzięki licznym wycieczkom, na poznawaniu kraju ojczystego: Rzeszowa, Częstochowy, Pienin, Beskidu, Czudec koło Rzeszowa, Warszawy, Grodna, Spały, Ojcowa, Porąbki, Zaolzia, Polesia. W miarę upływu lat w kronice drużyny przewijają się nazwiska ludzi zasłużonych nie tylko dla drużyny michałkowickiej, jak Wilhelma Harazina, Jana Andersa i Teodora Okonia, ale i dla całej Polski, jak wspomnianego już Józefa Skrzeka.

*/fragment książki Tadeusza Kura „Ćwiki z Warowni »Śląsk«”/*

### 85-lecie ZHP w Michałkowicach

**Program obchodów**

I. **19.04.2012 r.** godz. 18.00 „Zameczek” Michałkowice „Spotkanie harcerskich pokoleń” z władzami Miasta oraz władzami harcerskimi.
1. Gawęda na temat historii harcerstwa w Michałkowicach i ludzi go tworzących oraz jego wpływu na wychowanie dzieci i młodzieży.
2. Złożenie kwiatów pod pomnikiem hm. J. Skrzeka i w miejscach spoczynku trzech najbardziej zasłużonych harcerzy.
3. Piosenki i inscenizacje w wykonaniu byłych członków drużyn michałkowickich oraz harcerzy Hufca Siemianowice.

II. **22.04.2012 r.** godz. 8.30 Kościół Św. Michała Archanioła w Michałkowicach – uroczysta Msza Święta w intencji harcerzy.

# Poświęcili swe młode życie...

Wojciech Kempa

W czasie niemieckiej okupacji harcerze stanęli w pierwszym szeregu tych, którzy podjęli nierówną walkę o wolność Polski. Wielu spośród nich zapłaciło cenę najwyższą.

- W okresie poprzedzającym wybuch II Wojny Światowej członkowie drużyny pełnili funkcje łączników między placówkami powstańców, a policją państwową, a z chwilą wybuchu wojny druhowie Stanisław Dykta, Rudolf Heiman, Szymon Świerzy, Feliks Drenda zgłosili się ochotniczo do 11 Pułku Piechoty w Tarnowskich Górach i uczestniczyli w kampanii wrześniowej – relacjonuje hm. Róża Dykta. - W czasie okupacji hitlerowskiej zamordowanych zostało kilku harcerzy michałkowickiej drużyny. Byli to druhowie: Ryszard Kot, Jerzy Jaśkowski, Konrad Hulin, Piotr Zdechlikiewicz i hm. Józef Skrzek, którego imię przyjęła drużyna po wojnie. Dodajmy do tej listy Pawła Świerzego, który poniósł śmierć w KL Auschwitz, a także Stanisława Troncika i Józefa Kamzelę, którzy zostali ujęci przez Niemców po tym, jak natknęli się na Przełajce na niemieckiego żandarma, który próbował ich zatrzymać. Doszło do szarpaniny, podczas której Kamzela zastrzelił owego żandarma. Niestety, kobiety, które widziały to zdarzenie, doniosły na nich i w efekcie obaj zostali ujęci.



Odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku czci Józefa Skrzeka i Pawła Wójcika - 27 kwietnia 1947 r.

- W miesiąc po aresztowaniu, tj. w dniu 20 kwietnia 1944 r., obaj zostali zamordowani pod Kochłowicami przez konwojujących ich żandarmów, którzy podstępny mord strzałami w tył głowy uzasadnili w meldunku służbowym rzekomą ucieczką aresztowanych – napisał Tadeusz Kur.

Warto też na dłużej zatrzymać się przy osobie Piotra Zdechlikiewicza, który należał do najaktywniejszych członków ruchu oporu w Michałkowicach.

- Z mieszkania swego przy ul. Hadamika 4 przerzucał duże ilości polskiej prasy podziemnej i blankietów dowodów osobistych, tzw. kennkart – relacjonował, zeznając przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach, Teodor Okoń. – Szczególnie do ówczesnej Generalnej Guberni i przeważnie dla uczestników powstań śląskich i działaczy, którzy nie mogli się ujawnić pod prawdziwymi nazwiskami. Również za pośrednictwem brata Wincentego wysyłał do Rzeszy Niemieckiej duże ilości fałszywych niemieckich kart żywnościowych na oryginalnym papierze i identycznych z prawdziwymi kartami. Przesyłki zawierały przeważnie po 100 szt. kart. Karty były rozdzielane w skupiskach Polaków, będących na robotach przymusowych. Punkt był tak zorganizowany, że zarówno przy aresztowaniu, jak i przy następnych rewizjach mieszkania, nie znaleziono żadnych materiałów obciążających, jakkolwiek w czasie aresztowania było w domu 100 szt. Gazetki „Świt” i 100 portretów gen. Sikorskiego. Został zamordowany w Oświęcimiu dnia 16 czerwca 1941 roku.

# Harcerstwo było jego pasją

hm Róża Dykta

Od 1946 roku do końca 1994 roku najpierw drużynowym potem komendantem szczepu w Michałkowicach zrzeszającym około 120 harcerek, harcerzy i zuchów, był harcmistrz Stanisław Dykta. Od 1961 roku w skład szczepu wchodziły drużyny: Męska Drużyna im. hm. Józefa Skrzeka, Żeńska Drużyna im. Emilii Plater, Żeńska Drużyna im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Druh Dykta razem z grupą wspaniałych instruktorów - jego wychowanków był organizatorem corocznych obozów Szczepu do różnych zakątków naszego kraju, takich jak Polanica Zdrój, Krościenko nad Dunajcem, Karpacz, Soblówka, Mikoszewo koło Gdańska, Poronin i inne.

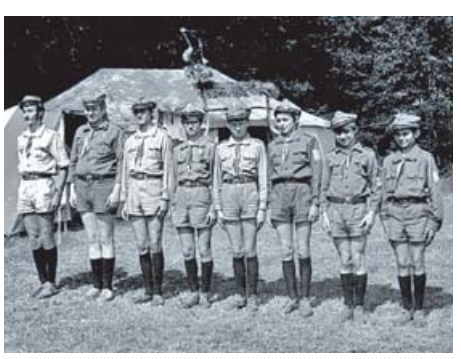
Był organizatorem wycieczek, imprez kulturalnych dla społeczeństwa Michałkowic i nie tylko. Wpajał młodzieży wartości wynikające z Prawa Harcerskiego. Sam zawsze postępował zgodnie z tym Prawem. Tworzył razem z oddanymi instruktorami historię Związku Harcerstwa Polskiego.



Rok 1950. Wycieczka na Górę św. Anny.

Druh Stanisław Dykta był postacią wyjątkową, wybijającą się ponad najaktywniejszych. Cieszył się ogromnym autorytetem. Inspirując nim do działania młodzież, konstruktywnie wpływał na osobowość swych wychowanków. Harcerstwo było jego pasją, jego całym życiem.

Przez prawie 60 lat swój wolny czas poświęcał harcerzom. Druh Dykta był wielkim patriotą i uczył patriotyzmu młodzież, był wychowawcą wielu roczników dzieci i młodzieży. To właśnie jego wychowankowie z michałkowickich drużyn będą uczestniczyli w „Spotkaniu harcerskich pokoleń” 19 kwietnia 2012 r. by w przyjacielskiej atmosferze, z harcerską piosenką na ustach wspominać razem przeżyte chwile. Zaś 22 kwietnia o godzinie 8.30 w Kościele pod wezwaniem Św. Michała Archanioła w Michałkowicach uczestniczyć będą w uroczystej Mszy Św. Patronat nad obchodami 85 rocznicy powstania harcerstwa w Michałkowicach objął Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie - Jacek Guzy.



Obóz Szczepu, Polanica Zdrój 1973 r.

# Miłe złego początki

Krzysztof Nos



Sobotnie spotkanie I ligi hokeja na trawie, w którym MKS Siemianowice Śląskie podejmował na boisku kompleksu sportowego „Siemion" poznański AZS AWF, było kluczowe dla podopiecznych Grzegorza Janoty. Tylko zwycięstwo pozwalało im utrzymać szansę na walkę o awans do strefy medalowej, czyli pierwszej czwórki ligowej tabeli. Presja meczu nie wystraszyła siemianowiczan, którzy rozpoczęli rywalizację bardzo skoncentrowani i po trafieniach Daniela Chrosta i Bartosza Szotka prowadzili 2:0. Wydawało się, że z dwubramkową zaliczką miejscowi zejdą do szatni na przerwę, w ostatnich sekundach jednak akademicy z Poznania skutecznie egzekwowali karny strzał rożny, zdobywając bramkę kontaktową. Po zmianie stron to goście dyktowali warunki na boisku, narzucając hokeistom MKS swój styl gry. W efekcie po pierwszym kwadransie drugiej odsłony na tablicy wyników widniał rezultat 4:2 dla gości, a katem gospodarzy okazał się Maciej Ferenc, który w tym czasie ustrzelił hat-trika. Siemianowiczanie odpowiedzieli jeszcze kontaktowym golem Dawida Wieczorka, ale później to poznaniacy zaliczyli kolejne trzy trafienia i stało się jasne, że hokeiści ze stolicy Wielkopolski wywiozą ze Śląska 3 punkty. Na otarcie łez w końcówce meczu czwartą bramkę dla siemianowiczan, a swoją drugą w tym spotkaniu strzelił Bartosz Szotek.

- Wiedzieliśmy ile ten mecz dla nas znaczy i zrobiliśmy wszystko, żeby zwyciężyć, co pozwoliłoby nam nadal liczyć się w walce o strefę medalową. Dziękuję zawodnikom za walkę, rywal okazał się jednak lepszy. Musimy teraz skupić się na walce o punkty w każdym następnym meczu, żeby nasza sytuacja przed fazą play-off była jak najlepsza – podsumował szkoleniowiec hokeistów MKS Siemianowice Śląskie, Grzegorz Janota.

Po tej porażce siemianowiczanie spadli na siódmą lokatę w ligowej tabeli, mając w dorobku 15 punktów. W najbliższą sobotę podopieczni Grzegorza Janoty zmierzą się na wyjeździe z piątą w tabeli Wartą Poznań.

# Wyjazdowe zwycięstwo

Bardzo udanie rozpoczęli wiosenną rundę rozgrywek piłkarze siemianowickiego MKS, występujący w grupie II katowickiej klasy okręgowej. W minioną niedzielę odnieśli oni trzecie zwycięstwo w swoim czwartym ligowym meczu w tym roku, tym cenniejsze, że odniesione na boisku Zgody Byczyna, jednego z bezpośrednich rywali w walce o utrzymanie.

Podopieczni Stefana Burdeli zwyciężyli 1:0, a rozstrzygnięcie spotkania padło już w 22 minucie meczu – z rzutu rożnego dośrodkowywał Marcin Mierzwa, a w polu karnym najwyżej wyskoczył Tomasz Kożdoń i celnym strzałem głową pokonał golkipera gospodarzy, dając siemianowiczanom prowadzenie, które jak się później okazało zapewniło gościom 3 punkty. Po tym golu, mimo kilku dogodnych okazji z obydwu stron wynik nie uległ już zmianie.

Kolejne zwycięstwo pozwoliło piłkarzom MKS awansować na dziewiąte miejsce w ligowej tabeli. Podopieczni Burdeli mają na swoim koncie już 24 „oczka" i mogą być niemal pewni utrzymania w „okręgówce". W najbliższą sobotę MKS zmierzy się na własnym boisku w Parku „Pszczelnik" z liderem rozgrywek – AKS Niwka Sosnowiec. – To będzie bardzo ciężki mecz, ale jesteśmy podwójnie zmotywowani. Chcielibyśmy zrewanżować się sosnowiczanom za upokarzającą porażkę z pierwszej rundy (0:11 – przyp. red.). Zrobimy wszystko, żeby podtrzymać dobrą tegoroczną passę i sprawić niespodziankę, wygrywając z kandydatem do awansu – zapewnił kapitan siemianowiczan, Łukasz Wanot.

Warto dodać, że równie udany początek rundy rewanżowej mają zawodnicy występujący w rezerwach MKS. Podopieczni Ireneusza Krupanka w minioną niedzielę zremisowali z wiceliderem rozgrywek klasy A – Kolejarzem Katowice 1:1. Bramkę na wagę punktu zdobył w 61 minucie Marcin Szynawa, pewnie egzekwując rzut karny. Siemianowiczanie w rundzie wiosennej nie przegrali jeszcze meczu – odnieśli 2 zwycięstwa i raz zremisowali, a przypomnijmy, że po rundzie jesiennej mieli na swoim koncie zaledwie jedno „oczko". (son)

# Bogucice z pucharem

Podsumowanie minionego sezonu Siemianowickiej Halowej Ligi Piątek Piłkarskich oraz rozgrywek o futsalowy Puchar Ligi odbyło się w minioną niedzielę, w hali w Parku „Pszczelnik". Ostatnim akcentem była finałowa faza Pucharu Ligi. Najlepsza okazała się drużyna ML (Marian Langner) Bogucice, która wpierw zwyciężyła w półfinale z GP Rex-Pol 2:1, by następnie w finale odprawić z kwitkiem aktualnego mistrza Siemianowickiej Halowej Ligi-Milimex, wygrywając 3:1. - To nie była niespodzianka - w składzie ML Bogucice wystąpiło kilku zawodników, którzy w tym sezonie z AZS UŚ Katowice awansowali do futsalowej ekstraklasy na szczeblu ogólnopolskim. Ekipa ta od początku była uważana za jednego z faworytów tegorocznych pucharowych zmagań i potwierdziła to na parkiecie – podsumował Henryk Mozler, organizator imprezy z ramienia siemianowickiego MTKKF.

Po finale nastąpiło wręczenie pucharów i nagród najlepszym zespołom I i II ligi minionego sezonu. Wręczono także wyróżnienia indywidualne – wśród pierwszoligowców przypadły one w udziale Michałowi Wolakowi z GP Rex-Pol (najlepszy strzelec), Damianowi Gieraczowi z Wichary Technologies (najlepszy bramkarz) oraz Marcinowi Grzywie z GP Rex-Pol (najlepszy zawodnik). (son)



## Mistrzynie Polski zbyt mocne

W ubiegłą niedzielę hokeistki Mustangów Michałkowickich poniosły dotkliwą porażkę z aktualnymi mistrzyniami kraju, KS Hokej - Start Brzeziny. Podopieczne Tomasz Kawy przegrały na własnym boisku 0:12.

# Promowanie przez bieganie



Do udziału w XIX Biegu Ulicznym im. Wojciecha Korfantego na chwilę obecną zgłosiło się już ponad 600 sympatyków biegania.

W kilkusetosobowej stawce zawodników, którzy wezmą udział już w najbliższą niedzielę w XIX edycji Biegu Ulicznego im. Wojciecha Korfantego nie zabraknie z pewnością licznej grupy sympatyków biegania z Siemianowic Śląskich. Ciekawostką jest fakt, że kilku z nich przemierzy trasę w charakterystycznym przebraniu z kaskami na głowach, promując w tak oryginalny sposób tutejszy Park Tradycji Górnictwa i Hutnictwa, który otwarty zostanie w drugiej połowie tego roku.

Start tradycyjnego biegu nastąpi o godz. 11.00 spod pomnika Wojciecha Korfantego przy Placu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Trasa biegu licząca nieco ponad 8 km, prowadząca nawierzchnią asfaltową wieść będzie w Siemianowicach Śląskich ulicami: Katowicką, Staszica, Świerczewskiego, Parkową, Aleją Sportowców. Meta usytuowana będzie tradycyjnie przy pomniku patrona biegu w Siemianowicach Śląskich. Szczegółowe informacje na temat biegu można uzyskać na stronie internetowej: www.biegkorfantego.katowice.pl. Ze względu na utrudnienia w ruchu w dniu biegu w godz. 11.00 - 13.00 uprasza się wszystkich o wyrozumiałość i rozważne poruszanie się po drogach. W czasie biegu nastąpi czasowe zamknięcie ww. ulic, jak również mogą nastąpić utrudnienia w komunikacji miejskiej KZK GOP na trasie imprezy. (son)

## UWAGA!

**W związku z odbywającym się w dniu 3 maja 2012 r. (czwartek) IV Silesia Marathon informujemy, że w okolicach ulic: Placu Alfreda, Katowickiej, Staszica, Świerczewskiego, Krasińskiego, Parkowej, Michałkowickiej, Orzeszkowej i Maciejkowickiej, w godz. 10.00 – 14.00, nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym (czasowe zamknięcie tych ulic), jak również mogą nastąpić utrudnienia w komunikacji miejskiej KZK GOP na trasie imprezy. Prosimy o wyrozumiałość i rozważne poruszanie się po drogach, dostosowanie się do poleceń policji i osób zabezpieczających bieg. Za utrudnienia przepraszamy.**

**Organizatorzy**

# SIEMIANOWICKIE CENTRUM KULTURY

Zapraszamy na koncerty, spektakle, spotkania.
Bilety na imprezy do nabycia w naszych placówkach.

www.siemck.pl

**SCK, ul. Niepodległości 45** (32) 228-72-80
**SCK - WILLA FITZNERA, ul. 27 Stycznia 3** (32) 763-27-39
**SCK - JARZĘBINA, ul. Wierzbowa 2** (32) 228-48-46

## SCK WILLA FITZNERA, UL. 27 STYCZNIA 3

### Muzyczny Elementarz Malucha

22 kwietnia (niedziela)
godz. 11.00

### "Tajemnice akordeonu"

Bilety - 5 zł, (dzieci do roczku - wstęp wolny)





## SCK UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45

### Bajka dla dzieci

### TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

20 kwietnia (piątek)
godz. 17.00

Spektakl dla dzieci
w wykonaniu

**TEATRU BALBINA z Będzina**
**Bilety - 12 zł. (dzieci),**
**15 zł. (dorośli).**



## OTWARTA SCENA MUZYCZNA

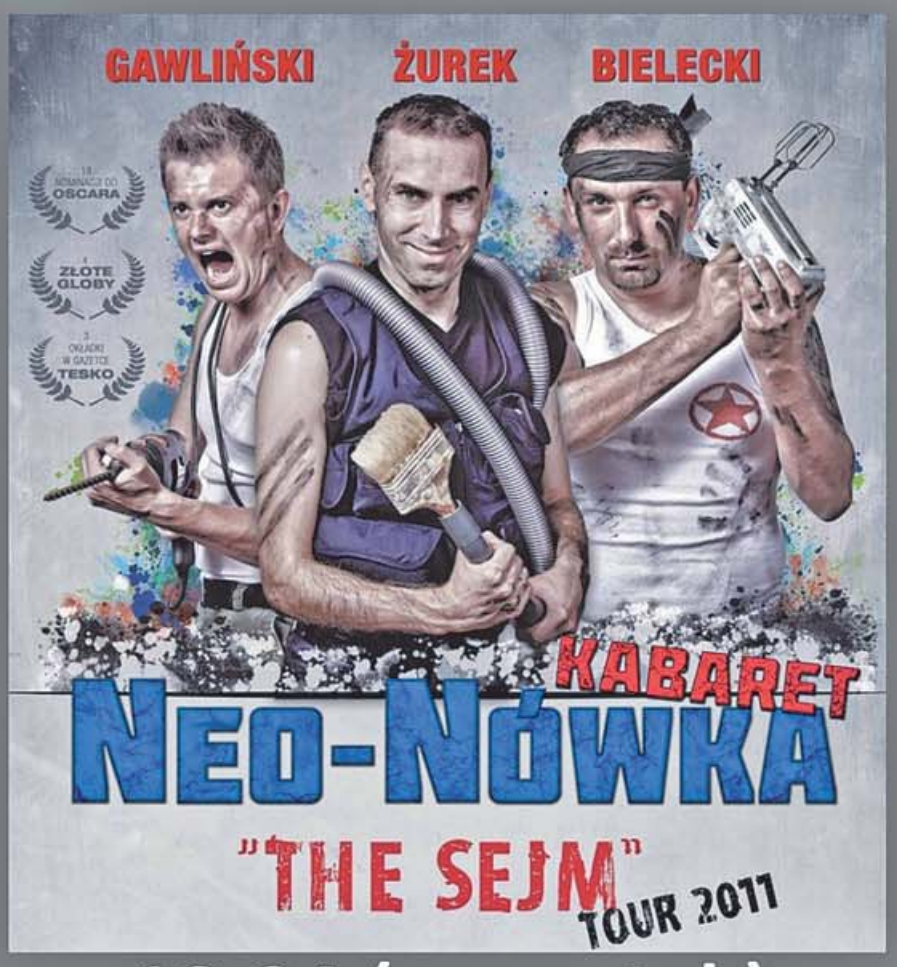
ogólnopolski przegląd młodych kapel. Wystąpią:

THE NUTS
DEBRIS OF BLUES
DŻOUK, KAMEESH

**21.04.2012**
**(sobota), godz. 18.00**

SCK ul. Niepodległości 45.
Bilety - 5 zł. - do nabycia przed koncertem.






**19.04 (czwartek)**
**godz. 20.00**
**Bilety - 45 zł.**
**SCK UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45**

SIEMIANOWICKIE CENTRUM KULTURY
JARZĘBINA, UL. WIERZBOWA 2

zaprasza na

# FESTYN MAJOWY





**2.05.2012**
**w godz. 16.00 - 22.00**

**W programie:**
gry i zabawy dla dzieci
koncert zespołu KGB
(KABARETOWA GRUPA BIESIADNA)
zabawa z zespołem TRYTON

**Wstęp wolny !!!**